



IM. STEFANA

**FUNDACJA
BATOREGO**

ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. 22 536 02 00
fax 22 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Warszawa, 21 lutego 2024

Wojna – nasza sprawa

Mijają dwa lata od początku wielkiej wojny zapoczątkowanej pełnowymiarową inwazją Rosji na Ukrainę. W istocie ta wojna, coraz częściej określana mianem „wielkiej”, trwa już dziesięć lat i rozpoczęła się bezprawną aneksją Krymu przez Rosję w 2014 roku. W obronie swojej ojczyzny poległy tysiące żołnierzy ukraińskich, w barbarzyńskich atakach armii rosyjskiej na cele niewojskowe zginęły też dziesiątki tysięcy osób cywilnych. Setki poniosły śmierć na skutek tortur i egzekucji na terenach okupowanych. Tysiące ukraińskich dzieci przymusowo wywieziono z terytoriów okupowanych w głąb Rosji. Miliony osób musiały opuścić miejsce zamieszkania.

Symbolami wojennych zbrodni stały się Mariupol i Bucza, ale lista miejsc naznaczonych masowymi grobami jest znacznie dłuższa. Liczba udokumentowanych przypadków zbrodniczych działań przekracza 100 tysięcy. Przymusowe przesiedlenia milionów osób, zniszczenia infrastruktury materialnej i dziedzictwa kulturowego, wymuszona relokalizacja setek przedsiębiorstw oraz koszty prowadzenia obronnych działań wojennych sięgające 30 procent ukraińskiego PKB dopełniają obrazu ofiar i wysiłku ukraińskiego społeczeństwa, broniącego się przed niczym nieuzasadnioną zbrojną agresją.

To podstawowe fakty, jakie powinniśmy mieć w pamięci, rozmawiając o relacjach polsko-ukraińskich. Tak jak Ukraińcy pamiętają wielką, serdeczną pomoc udzieloną przez Polki i Polaków w pierwszych tygodniach wojny.

Ta wojna jeszcze potrwa, a droga do trwałego pokoju jest daleka. Jak długo potrwa, zależy to nie tylko od determinacji Ukrainek i Ukraińców. Niemniej ważna jest determinacja społeczeństw i państw pomagających Ukrainie. Bez wsparcia militarnego i materialnego, bez troski o miliony uchodźców skuteczna obrona byłaby znacznie trudniejsza, jeśli w ogóle możliwa.

Należy jednak pamiętać, że niezależnie od skali zagranicznej pomocy to ukraińskie społeczeństwo oraz państwo organizują wysiłek zbrojny i obronny. Ponoszą też największe ludzkie i materialne koszty oporu przeciwko agresji. Jego skuteczność zależy od zdolności bojowych ukraińskich sił zbrojnych i od sprawności ukraińskiej gospodarki, która dostarcza istotną część uzbrojenia, a wpływy z podatków finansują utrzymanie armii. Wysiłek zbrojny i wysiłek gospodarczy tworzą nierozzerwalny związek oraz wzajemnie od siebie zależą. Dlatego każde działanie wpływające negatywnie na ukraińską gospodarkę wpływa bezpośrednio negatywnie na sytuację na froncie. Miliardy hrywien strat wynikających z blokady przejść granicznych między Ukrainą a Polską i innymi państwami Unii Europejskiej oznaczają nie tylko pogorszenie kondycji konkretnych przedsiębiorstw, ich pracowników oraz właścicieli. Oznaczają także mniejszą zdolność ukraińskiego państwa do zakupu uzbrojenia i finansowania żołnierzy.

Świadomość tej prostej arytmetyki powinna towarzyszyć dyskusjom o zasadach współpracy i konkurencji między polskimi i ukraińskimi przedsiębiorstwami, rolnikami i producentami żywności oraz przewoźnikami. Nieuczciwa lub nierówna konkurencja jest niedopuszczalna. Niedopuszczalna jest jednak także walka o własne interesy z wykorzystaniem nieproporcjonalnych środków – a do takich niewątpliwie zaliczyć należy blokowanie przejść granicznych z państwem prowadzącym wojnę, której stawką jest nie tylko zachowanie ukraińskiej suwerenności, ale zapewnienie pokoju w całym regionie. Żadnego też usprawiedliwienia nie znajdują włamania do ukraińskich pojazdów i niszczenie przewożonych towarów. Wysypywanie zboża godne jest potępienia.

W interesie Polski i całej Europy jest, aby Ukraina wygrała wojnę narzuconą jej przez Rosję. Dlatego też w interesie Polski i państw europejskich jest wsparcie militarne i gospodarcze dla Ukrainy. Wsparcie to musi być oparte na racjonalnych zasadach. Ramy racjonalności powinna wyznaczać analiza oparta na faktach oraz interes państwa, a nie fałszywe informacje i interesy konkretnych grup zawodowych lub społecznych. Grupy te mogą zabiegać o swój interes, korzystając z praw i wolności przysługujących w demokratycznym państwie prawnym, jednak środki użyte w tym celu nie mogą zagrażać interesowi ogólnemu i bezpieczeństwu państwa. Wążąc te interesy, nie możemy zapominać, że Ukraina walczy także o nas.

Andrzej Rychard, przewodniczący Rady Fundacji im. Stefana Batorego
Edwin Bendyk, prezes Zarządu Fundacji im. Stefana Batorego